



ALEKSANDRA KRUKOWSKA*

Wydział Filologiczny, Uniwersytet Szczeciński

Autobiografia/psychoanaliza/kontynuacje. Wokół „autobiograficji” Heleny Deutsch¹

Streszczenie

Artykuł jest próbą nadpisania znaczeń do już istniejących analiz kilku autobiograficznych tekstów Heleny Deutsch. Świadomość tekstualnego charakteru obydwu dyskursów: psychoanalizy i autobiografii dała asumpt autorce *Konfrontacji z samą sobą* do podjęcia swoistej gry z odbiorcą rekonstruującym biografię. Reprezentacje podmiotu potwierdzają jedynie to, że jest on nie tyle rekonstruowany w opowieści, co wciąż stwarzany, pomiędzy normatywnym prawdy i fikcji, pragnienia i spełnienia. Kryptonimowanie sensów rozwija ten pasjonujący rodzinny romans, jakim niewątpliwie jest autobiografia Deutsch oraz teksty ją uzupełniające, w niemożliwy do zatrzymania obrotowy ruch tropów, supozycji i hipotez.

Słowa kluczowe

psychoanaliza, autobiografia, kobieta, kultura

* Kontakt z autorką: szafir@tlen.pl

¹ Termin „autobiograficja” jako adekwatny dla autobiograficznego i po części autofikcjonalnego charakteru dzieł Heleny Deutsch zapożyczam od Leny Magnone. Por. Lena Magnone, *Emisariusze Freuda. Transfer kulturowy psychoanalizy do polskich sfer inteligentnych przed drugą wojną światową*, t. 1 (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2016), 519. Badaczka w tej części analizy korzysta ze stanowiska Maxa Saundersa, który w swoich badaniach na określenie hybrydycznych, fikcyjno-intymnych form wprowadza właśnie kategorię „autobiograficji”. Por. Max Saunders, *Self Impression: Life-Writing. Autobiografiction, and the Forms of Modern Literature* (Cambridge, 2010), a także tenże, „Autobiografiction: Experimental Life-Writing from the Turn of the Century to Modernism”, *Literature Compass* 6/5 (2009): 1041–1059.

Tytuł niniejszego artykułu jest jednocześnie parafrazą i zapożyczeniem, bo nawiązania intertekstualne² są arche- i pre-tekstem dla poczynionej tu refleksji. Trzeci, ruchomy, element „kontynuacje” podmienia zestawiane dotąd z autobiografią i psychoanalizą kategorie *prawdy i kobiety*. To ważny i ciągle aktualny tu obszar odniesienia, tytułowe kontynuacje wskazują jedynie na konsekwentnie przyjętą przeze mnie strategię do-pisywania znaczeń do już istniejących analiz.

Splot autobiografii i psychoanalizy nie jest dziś dla nikogo zaskoczeniem. Oba dyskursy traktować możemy jako katarctyczne, ich miejscem wspólnym zawsze będzie opowieść, a raczej przyjemność, jaka płynie z twórczego opowiadania (*Lust zum fabulieren*). Snucie opowieści jest niczym tworzenie tekstu literackiego, w głębi którego skrywa się nierozpoznany psychiczny sens. By go dociec, trzeba kilku interpretatorów, co najmniej dwóch: samego narratora, który w języku chce zawrzeć swoją historię, oraz odbiorcy tej opowieści – skrupulatnego interpretatora, który podąża za narracją, przypisując jej określone znaczenia. Żaden z nich nie pozostaje ani neutralny, ani obiektywny – choć każdy usiłuje nadawać sensy tej opowieści, odkrywać nieuświadomione, rozpoznawać wyparte lub tłumione treści.

W tym miejscu zaczynają się komplikacje. Czy metoda *talking cure*, realizowana w przestrzeni gabinetu czy też przetransponowana na literacki tekst, daje się w pełni uchwycić w interpretatorskim działaniu? Na ile adekwatny jest język, którym dysponuje narrator każdej z opowieści, zarówno tej ustanawiającej pewną historię, jak i tej nadbudowującej nad nią przywracane sensy? Łatwo tu o niepowodzenia, bo język, co oczywiste, jest co najmniej problematycznym narzędziem poznania. Jest nośnikiem nieświadomego. Ale jak opisać procesy nieświadome, dysponując terminami procesów świadomych? Według Freuda nieświadomość (*das Unbewusste*) poznajemy jedynie poprzez jej przebrania. Jest jak oszust, który dla niepoznaki przywdziewa różne maski i bierze udział w maskaradzie. Nawet jeśli uda nam się go pochwycić i zedrzeć maskę, oszust – jak nieświadomość – po prostu zniknie. Trzeba więc przyjrzeć się masce, czyli przemieszczeniu i zagęszczeniu, zawiesić na niej wzrok i wytrwać w spojrzeniu. Trzeba posłuchać mowy oszusta, jego indywidualnego toku myśli, przejęczyczeń i lapsusów rozbijających spójność wywodu, urywanej frazy, charakterystycznego pulsu. To tam czai się podmiot.

Metapsychologiczny i antropologiczny zarazem namysł Freuda nad kondycją człowieka wyrósł z identyfikacji modernistycznych rozpoznań. Rozbicie modernistycznego „ja”, jego metafizyczne wygnanie z racjonalnego procesu samopoznania zostaje, dzięki ustaleniom

² Por. Serge Doubrovsky, „Autobiografia/prawda/psychoanaliza”, tłum. Anna Turczyn, *Teksty Drugie* 1/2 (2007): 189 i n., oraz w nawiązaniu do tego tytułu: Anna Pekaniec, „Autobiografia, psychoanaliza, kobieta. O Heleny Deutsch «Konfrontacji z samą sobą»”, *Ruch Literacki* 4–5 (2011): 437–449.

wiederńczyka, niejako zmultiplikowane także w indywidualnych biografiach czy opowieściach. Francuska psychoanaliza, przede wszystkim spod znaku Lacana, absolutyzuje znaczenie języka, zakładając, że prawdziwe rozpoznanie, a raczej droga do niego, każdorazowo zapośredniczone jest w porządku Symbolicznego.

W tym kontekście splot autobiografii i psychoanalizy ujawnia wyraźne pęknięcia. W uproszczeniu można by powiedzieć, że oba dyskursy dążą do koherencji i zintegrowania biograficznych wątków, do stworzenia klarownego obrazu siebie. O ile jednak psychoanaliza, w jej różnych, także nowoczesnych odsłonach, podkreśla nieprzejrzystość podmiotu wobec samego siebie, to autobiografia (zwłaszcza rozumiana jako gatunek) wydaje się organizować wywód w geście uspojniania sensów wyłącznie niewątpliwych i bezkonfliktowych.

To daleko idące uproszczenie rozumienia autobiografii jako gatunku, dokonywane chwilowo na użytek niniejszego tekstu, wynika bezpośrednio z namysłu nad tekstem Heleny Deutsch zatytułowanym *Konfrontacja z samą sobą. Epilog*³, który wydaje się właśnie taką popularną realizacją gatunku. To utwór wysoce uporządkowany i przemyślany, pisany ze sporego oddalenia czasu i przestrzeni. W charakterystyczny dla tego typu tekstów sposób autorka przedstawia w nim historię swego dzieciństwa i młodości, w mniejszym stopniu dojrzałości, rozpisaną na wyodrębnione wątki główne obejmujące lata dorastania oraz podejmowania wiążących wyborów osobistych i zawodowych. Zachowany tu dystans perfektywny pozwala autorce wzbudzić w odbiorcy wrażenie całkowitego panowania narratorki nad światem przedstawionym, stosowne komentarze pozwalają antycypować zdarzenia, a historia życia układa się „całościowo” i spójnie. To oficjalny portret autorki, jej „wizerunek własny”⁴ przeznaczony dla potomnych, zapis „drogi do sukcesu” czyniony ze świadomością rangi jej pozycji zawodowej jako psychoanalityczki, europejskiej i amerykańskiej emisariuszki Freuda⁵.

Helena Deutsch-autorka jest jednocześnie Heleną Deutsch-psychoanalityczką, i ta perspektywa znacząco wpłynie na kształt wywodu. Jej autobiografia jest zarówno konwencjonalnym gatunkiem tworzonym w majestacie pisarskiej roli (we wstępie narratorka wyzna: „rzecz w tym, że piszę autobiografię i muszę respektować ramy tego gatunku”⁶) i zarazem jest zapisem niepozabawionym heterogenicznego żywiołu, rozsadzającym od środka ten nieco ulizany i skrojony na miarę autoportret. Deutsch jest świadoma tej podwójności:

³ Helena Deutsch, *Konfrontacja z samą sobą. Epilog*, tłum. Adam Pluszka (Warszawa: Wydawnictwo Cyklady, 2008).

⁴ Por. Magnone, *Emisariusze Freuda*, 521.

⁵ Nawiązuję tu oczywiście do tytułu rozprawy Leny Magnone. Por. tamże.

⁶ Deutsch, *Konfrontacja*, 15. Kolejno cytowane fragmenty będą oznaczać w tekście w nawiasach, używając skrótu K i podając numery stron.

Wszyscy ludzie żyją dwoma równoległymi żywotami. Jeden poświęcamy przystosowaniu do wymagań świata zewnętrznego i budowaniu własnej pozycji w tymże świecie. Na drugi składają się fantazje, tęsknoty, zniekształcanie rzeczywistości, nieukończone przedsięwzięcia, nieosiągnięte cele. I czasami, w indywidualnych przypadkach, powstaje wówczas podwójna osobowość, łącząca „taki jestem naprawdę” z „taki chcę być i takim siebie widzę. [K, 12]

Rola psychoanalityczki diagnozującej tu samą siebie i swoich bliskich nie pozwala rozwinąć się swobodnie roli pisarskiej: „chcę także wierzyć, że poeta, który ze swoją twórczą wyobraźnią kryje się w każdym z nas, nie przeobrazi mojej osobistej prawdy w literaturę” (K, 12). Ta rola to superego pisarki metaforyzowanej tu właściwie jako poeta, mający zafałszowywać mocą swej twórczej wyobraźni „osobistą prawdę”. Prymat tej ostatniej wydaje się więc niepodważalną wartością, a przeobrażenie jej w literaturę mogłoby naruszyć autorski obraz siebie. Marzenie o „osobistej prawdzie” jest iluzją, której ulega pisząca, gdyż autobiografia jest formułą miłości: wszak podmiot zakochany w wizerunku „idealnego Ja” nie szuka sposobu, „by poróżnić się z obiektem swojego afektu”⁷. Uwiedziona obietnicą spełnienia i scalenia autobiografka pragnie stworzyć harmonijne przedstawienia samej siebie, by u kresu życia zlegitymizować ostatecznie swoją tożsamość. Ale ta sama autobiografka jednocześnie jest psychoanalityczką, ma za sobą doświadczenie analizowania i bycia analizowaną. Dlatego jako podmiot tekstu będzie stała w połowie drogi między rolą autorki wspomnień a pozycją analityczki.

Z perspektywy współczesności imponująca wydaje się świadomość autorki umieszczającej swoje pisarstwo pomiędzy możliwą fikcją a referencjalnością. Cytowane zdanie sugeruje przechył w stronę tej ostatniej, ale równocześnie nie pozbawia nas złudzeń, że mamy do czynienia z fikcjonalizowaniem opisywanego świata i doświadczającego go podmiotu (*fantazje, tęsknoty, zniekształcenia rzeczywistości*). Ta dyskursywna kondycja podmiotu jest charakterystyczna dla eseju czy raczej eseistyczności, w której relacja „ja”–tekst oraz relacja „ja”–świat jest podstawową matrycą istnienia podmiotu w tekście⁸.

Autobiograficzne i zarazem ustanawiające tożsamość przeglądanie się w lustrze pamięci byłoby więc wpisywaniem swojego *auto*, czyli aktualnej świadomości w rejestr po części sfikcjonalizowanej opowieści, czyli w tekst⁹. Deutsch pisze o tym w następujący sposób:

⁷ Anna Turczyn, „Autofikcja, czyli autobiografia psychopolifoniczna”, *Teksty Drugie* 1/2 (2007): 208.

⁸ Por. m.in. Michał Paweł Markowski, „Czy możliwa jest poetyka eseju?”, w: *Poetyka bez granic. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, red. Włodzimierz Bolecki, Wojciech Tomasik (Warszawa: Instytut Badań Literackich, 1995), 109–119; Arleta Galant, *Prywatne, publiczne, autobiograficzne. O dziennikach i esejach Jana Lechonia, Zofii Nałkowskiej, Marii Kuncewiczowej i Jerzego Stempowskiego* (Warszawa: DiG, 2010), 105–130.

⁹ Por. Turczyn, „Autofikcja, czyli autobiografia psychopolifoniczna”, 206.

wolne skojarzenia są samą istotą psychoanalizy, ale w żadnym razie autobiografii. Pisanie autobiografii to proces znacznie silniejszej kontroli niż analityczna metoda wolnych skojarzeń. Dlatego też zdumiewam się, jak często wspomnienia, od dawna uważane przeze mnie za pogrzebane poza obszarem świadomości – tak, te wspomnienia, których nie odsłoniła nawet moja psychoanaliza – powracały, bez specjalnych oporów, podczas pracy nad autobiografią. [K, 13]

Wspomnienia zepchnięte do podświadomości, a wydzierane teraz pamięci, odsłaniały w sposób zaskakujący dla samej autorki swoją rangę. To na łamach zapisywanych pod koniec życia kart autobiografii, przefiltrowane przez medium umysłu analityczki i zniekształcone perspektywą dalekiego oddalenia, dawały asumpt do rozumienia siebie z przeszłości i były gwarantem tożsamości. Czy finał tej opowieści przyniesie ukojenie podmiotowi tekstu, jak i samemu tekstowi?

Zarówno Anna Pekaniec, jak i Lena Magnone interpretujące na gruncie polskim autobiografię Heleny Deutsch wskazują na konfrontacyjny, zdynamizowany charakter spisanych wspomnień, zapowiedziany już w tytule dzieła¹⁰. Konfrontacja z sobą, mnie z sobą dodajmy, mogłaby oznaczać sugestię niedokończenia, braku ostatecznych odpowiedzi, otwartych ścieżek interpretacyjnych i nadal możliwych ciągów dalszych... Mogłaby także oznaczać komplikację linearnej lektury siebie, a także charakterystyczną dla nowoczesności świadomość przymierzania się do różnych ról, z których każda jest po prostu konstrukcją, zależną od wielu zmiennych: „Pisząc tę książkę nauczyłam się, że nawet przy wyłożonym wysiłku pełen obiektywizm nie jest możliwy – każde wspomnienie w mniejszym lub większym stopniu kształtuje nasze uwarunkowania psychiczne, w którym jest ono przywoływane, oraz wpływ tego wspomnienia na nasze życie jako całość” (K, 14).

Z gestem wywrotowca naruszającego wiarę w istnienie spójnego obrazu podmiotu/siebie/mnie-w-konfrontacji-z-sobą, przy jednoczesnej sugestii, że wyobrażone przedstawienie jest klarowne i ostateczne, mamy do czynienia już w inicjalnym akapicie *Przedmowy do wydania pierwszego* (1973):

Dopiero po ukończeniu tej autobiografii zdałam sobie sprawę, że jest ona swego rodzaju suplementem do właściwej autobiografii, którą skrywa moja najważniejsza praca „The Psychology of Women”. Właśnie dlatego postanowiłam nadać tej książce podtytuł „Epi-log”. Wydaje mi się, że powiedzenie „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego” może

¹⁰ Por. tamże, 441; Magnone, *Emisariusze Freuda*, 521.

posłużyć za motto dla wszystkich moich prac, włączając tę autobiografię – zbioru, który powinnam zatytułować po prostu „Kobieta”. [K, 9]

Wspomniana tu przez Deutsch monografia psychologii kobiet¹¹ jest monumentalnym, dwutomowym dziełem, w którym autorka umieściła także artykuły, często o charakterze pionierskim, publikowane dotąd osobno, przede wszystkim w specjalistycznych periodykach. Gdyby spojrzeć na nie z perspektywy genologicznej, to niewątpliwie okazałyby się, że stanowią one realizację pojemnej formuły eseju jako traktatu naukowego. Taki sposób pisania tekstów naukowych, znany wszak w piśmiennictwie europejskim, wydawał się szczególnie atrakcyjny dla wykładów przedstawianych przez psychoanalityków. Łączył bowiem ustrukturyowany wywód naukowy z personalną perspektywą podmiotu twórczego, dość powszechnie posługującego się narracją pierwszoosobową. Taka perspektywa musi uruchomić pytania o autobiograficzność tekstu, mimo jego unaukowionej przysłony. Za Arletą Galant warto w tym miejscu przypomnieć, że relacja między eseizowaniem a autobiografią nie jest relacją opozycji, ale ma raczej postać kłacza¹². Komplikuje i rozgałęzia tryb lektury, zogniskowanej na obecność piszącego, eseistycznego „ja”, ukrytego częstokroć za pozorem obiektywizmu i subiektywizmu jednocześnie¹³.

Czymże więc byłby gest Heleny Deutsch – autorki klasycznej autobiografii, który odsyła nas do innych dzieł Heleny Deutsch – naukowczynie, psychoanalityczki, autorki esejów naukowych? Dlaczego, z jakiego powodu zostajemy już na samym wstępie autobiografii pozbawieni nadziei pocieszenia, jakie przynieść by mogła ta autobiograficzna opowieść, przedkładająca przecież *osobistą prawdę* nad literaturę? I gdzie wreszcie owej prawdy szukać należy? Wypędzeni z tekstu nie mamy innej alternatywy, jak pójść w stronę innego tekstu.

W wielu miejscach *Konfrontacji z samą sobą...* rozrzucone są tropy, potrzebne do tej wędrówki – postmodernistycznej gry z odbiorcą. Tekst, który zgodnie z tytułową sygnaturą miałby być epilogiem, okazuje się jedynie punktem wyjścia, pasem startowym dla detektywistycznych zgoła poszukiwań. Kto tutaj jest kim? I dla kogo? Sugestie zaszyfrowania autobiografki Heleny Deutsch w postaci „pani Smith”, bohaterki jednego z naukowych esejów¹⁴, to tylko pre-tekst do archeologii tekstu czy wszystkich tekstów badaczki nieświadomości. Palimpsestowy układ znaczeń, deszyfrowanych i wciąż, na nowo, nad-pisywanych można by uznać za metaforę ludzkiej psychiki z jej topiką świadomości, podświadomości

¹¹ Por. Helena Deutsch, *The Psychology of Women*, t. 1–2 (New York: 1944–1945).

¹² Galant, *Prywatne, polityczne, autobiograficzne*, 147.

¹³ Tamże, 147–151.

¹⁴ Jolanta Żyndul, posłowie do *Konfrontacja z samą sobą*, Helena Deutsch, 274.

i nieświadomości. Kryptonimowanie sensów rozwija ten pasjonujący rodzinny romans, jakim bez wątpienia jest autobiografia Deutsch, w niemożliwy do zatrzymania obrotowy ruch tropów, supozycji i hipotez.

Służy temu także autokreacja, wytrawnej przeciw analityczki, na „naiwną”, konwencjonalną¹⁵ rejestratorkę wspomnień:

Pracując nad tym rękopisem, zauważyłam, że często pozornie nieistotne wspomnienia wkradają się w główny nurt myśli, uniemożliwiając pisanie dalszego ciągu zgodnie z rygorami logiki. Podobne wtrącenia są normalnymi, a wręcz pożądanymi zdarzeniami w psychoanalizie, ale pojawiają się właściwie wszędzie tam, gdzie słabnie kontrola świadomości. Pomocą były także moje wcześniejsze pisma. W drugim tomie „The Psychology of Women” opisałam ciążę oraz narodziny syna w bardzo bezosobowej, uogólnionej formie. Kiedy zaczęłam pisać autobiografię, odpowiednie rozdziały jak „deux ex machina” przybyły mi z odsieczą; opis biologicznych i psychologicznych procesów zachodzących podczas ciąży został wzięty z tamtej książki. [K, 251]

Owe nawiązania autotekstualne mają określone i wcale niebagatelne znaczenia. Jednym z nich będzie, używając współczesnej nomenklatury, chwyt marketingowy i PR-owy jednocześnie. Zabieg odsyłający nas do innych dzieł autorki jest próbą uczynienia z jej twórczości kanonu, niezbędnej listy lektur, która ułatwi nam egzystencję: „Przeczytaj wszystkie moje dzieła” – zdaje się mówić badaczka – „a dowiesz się czegoś o mnie i o rzeczywistości”. W tym geście stanowienia kanonu z własnej twórczości ujawnia się cała ambiwalencja pozycji kobiety-autorki, która niczym sroka-złodziejka¹⁶ kradnie mężczyznom medium gatunku, by mówić o kobiecości i kobiecej seksualności, ale która równocześnie replikuje autorytarność pozycji męskiego podmiotu i odtwarza głos mówiący z centrum.

Jeszcze inną funkcją autotekstualności będzie potwierdzenie, wielokrotnie sugerowanego w autobiografii, fikcjonalnego charakteru tekstu. Multiplikacja przedrostka auto- pozwala spojrzeć na zapis wspomnień jako na autobiografię, autoanalizę, autodiagnozę, a zarazem i autofikcję. Lena Magnone w swej gruntownej analizie heterogenicznych utworów Deutsch na określenie specyfiki ich autobiograficzności przywołuje za Maxem Saundersem termin

¹⁵ Autorka wykorzystuje tu znany retoryczny topos, tzw. afektowanej skromności.

¹⁶ Anna Pekaniec przywołuje tę metaforę za Helene Cixoux; por. Helene Cixoux, „Śmiech Meduzy”, tłum. Anna Nasiłowska, konsultacja Marek Bieńczyk, w: *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie – antologia szkiców*, red. Anna Nasiłowska (Warszawa: Instytut Badań Literackich, 2001), 168–187; Anna Pekaniec, *Autobiografia, psychoanaliza, kobieta*, 441; Arleta Galant, „Autobiografia i płęć”, w: *Gender w weekend*, red. Agata Zawiszewska, przy współpr. Jadwigi Mielcarek i Aleksandry Gieczys (Warszawa: Feminoteka, 2007), 318.

„autobiografikcji”¹⁷. Określenie to w bezpośredni sposób wskazuje na hybrydyczność form intymnego wyznania Deutsch, także tego pseudonimowanego na panią Smith i innych.

To, co byłyby charakterystyczne dla tych właśnie autobiograficznych form, znajdujących się na pograniczu modernistycznej konfesji, eseju, traktatu naukowego, studium przypadku, pamiętnika i diariusza¹⁸, to również przekonanie podmiotu o własnej niekoherencji, a może nawet przeczcucie performatywności ról, w jakie się wciela lub które zmuszony jest podjąć. To tekstowe przedstawienia „ja”: Heleny-autobiografki, Heleny-psychoanalityczki, Heleny-autorki naukowych esejów, Heleny-czytelniczki Freuda i literatury pięknej czy wreszcie Heleny-córki, kochanki, żony, matki. Byłoby to zatem „ja” w migotliwym, kalejdoskopowym oglądzie, opalizujące tożsamościami w krótkotrwałych, momentalnych odsłonach, małych epifaniach „ja” i „nie-ja”.

Nie dowiemy się, kiedy tożsamość Heleny-analityczki zbliża się lub nawet podmienia z tożsamością Heleny-pacjentki, tak jak nie dowiemy się, kiedy się od tożsamości pacjentki Helena dystansuje. Skrajnym przejawem takiego oddalenia byłoby ponowne wejście w rolę autorytetu badaczki i terapeutki. W eseju z 1934 roku zatytułowanym *Osobowość „jak gdyby”* czytamy:

Moje analityczne obserwacje rozciągają się na cztery pacjentki. Jedną z nich chciałabym wyłączyć z omówienia z powodu krótkiego czasu leczenia, drugą, być może najbardziej interesującą, ze względu na poufność. Ograniczę się zatem do dwóch przypadków¹⁹.

Kogo i dlaczego chroni Deutsch, powołując się na rzekomą zasadę poufności, która z nie wiadomo jakich przyczyn miała by jej nie obowiązywać wobec pozostałych dwóch pacjentek?

Lekturę demistyfikacyjną praktykowali już badacze²⁰ idący przede mną, to wszak trop podrzucony przez samą autorkę. Figura odczytania nie musi się jednak przełożyć na figurę rozumienia – tak jak autobiograficzność naukowych esejów nie oznacza w tym przypadku eistyczności autobiografii. Jedynie *jak gdyby* mamy pewność, że Deutsch-psychoanalityczka

¹⁷ Magnone, *Emisariusze Freuda*, 519.

¹⁸ Nastoletnia Helena Rosenbach prowadziła fikcyjny dziennik, eksperymentując z fikcjonalnością; por. Paul Roazen, *Helene Deutsch. A Psychoanalyst's Life* (New Brunswick, New Jersey, 1992). Lena Magnone w niewydanym dotąd fikcjonalizowanym dzienniku młodziutkiej Heleny dostrzegła także realizację innego gatunku, a mianowicie autobiograficznej powieści w formie dziennika; por. Magnone, *Emisariusze Freuda*, 462.

¹⁹ Helena Deutsch, „Osobowość «jak gdyby» (1934)”, w: *Psychoanaliza w Polsce 1909–1946*, tłum. Mateusz Franczak, red. Lena Magnone, t. 1 (Warszawa: Kronos, 2016), 358.

²⁰ Por. m.in. Paul Roazen, *Helene Deutsch. A Psychoanalyst's Life*; Lisa Appignanesi, John Forrester, „Helena Deutsch: Kobieta jak gdyby nowoczesna”, w: *Kobiety Freuda*, tłum. Elżbieta Abłamowicz (Warszawa: Czarna Owca, 1992), 322–345. Do tego typu lektury zachęcała sama Deutsch, pisząc na kartach *Konfrontacji z samą sobą*, że właściwą autobiografię stanowi najważniejsze jej dzieło *The Psychology of Women* (K, 9).

zaszyfrowuje w cytowanym eseju siebie: zafiksowaną na poziomie preedypalnym pacjentkę, która za pomocą magicznej metody imitacji (ale nie identyfikacji, czyli dojrzalszego mechanizmu) próbuje odczarować narcystyczne zranienia z bardzo wczesnej fazy dzieciństwa.

Gest naśladownictwa, bycia jak obiekt, przyjmowanie-go-w-obręb-self, charakterystyczny dla osobowości *jak gdyby* autorka tłumaczy narcystyczną kompensacją i jednocześnie substytutem brakujących, autentycznych relacji z obiektem pierwotnym. Zmieniające się szybko sekwencje prymitywnych identyfikacji to zasypywanie pustki po nigdy niezrealizowanej, głębokiej identyfikacji z matką, próba przezwyciężenia poczucia braku i tęsknoty za serdeczną matczynością. O praktykach pedagogicznych stosowanych przez matki lub oddelegowane przez nie opiekunki późniejszych pacjentek czytamy:

posługują się wszystkimi środkami w celu przystosowania dziecka do rzeczywistości [...] bez ofiarowywania rzeczywistego ciepła. Od samego początku dziecko uczone jest czystości i manier przy stole, a agresywne wybuchy wściekłości oraz napady gniewu są z sukcesem zwalczane, ustępując absolutnie uległemu posłuszeństwu²¹.

Opis wychowania pacjentek *jak gdyby* prze-pisany zostanie przez Deutsch trzydzieści lat później już nie w anonimowej, ale własnej, choć niezupełnie tożsamej historii autobiograficznej:

podobno miałam dziewięć opiekunek, cierpiałam na chroniczny niezbyt jelit i mimo sprawianych kłopotów wciąż byłam córeczką tatusia. Matka dbała o moje zdrowie i czystość z chłodną precyzją. [K, 39]

Matka ze swoimi dzikimi, niekontrolowanymi wybuchami złości, często uderzającymi we mnie, reprezentowała przerażającą, ekstremalną siłę, wobec której byłam zupełnie bezbronna. [K, 51]

Bardzo utrudniła swoim córkom naturalny proces identyfikacji z matką [...] A jednak wciąż rozpaczliwie tęsknię za jej miłością. [K, 76]

W *Konfrontacji z samą sobą* Helena Deutsch wielokrotnie opisuje swoje życie w kategoriach edypalnych i podkreśla silną oraz stabilną identyfikację z ojcem jako kształtującą jej ideały ego: „kropka w kropkę jak stary Rosenbach” (K, 39). „Córeczka tatusia” chce osiągnąć falliczną

²¹ Deutsch, „Osobowość «jak gdyby»”, 359.

wspaniałość, zrealizować projekt wielkościowy, zapełnić miejsce po matce. Rozwój kariery lekarki, analityczki i pedagoga byłby właśnie tym spod znaku tożsamości z ojcem i „twórczego sprzeciwu (K, 72) wobec matki. Intelktualnym fundamentem twórczości Deutsch-psychoanalityczki była jej autorska koncepcja seksualności kobiecej, opisana m.in. w eseju *Psychologia kobiet w odniesieniu do funkcji prokreacji* z 1924 roku²². Psychoseksualna pełnia u kobiet miałyby wynikać – zdaniem autorki – z ponownej fuzji z matką, doświadczanej dzięki funkcjom prokreacyjnym²³. Mimo więc świadomych identyfikacji z ojcem nieświadoma zależność od matki wydaje się tym, przed czym nie udaje się uciec. Ojciec gratyfikował narcystyczne potrzeby Heleny, ale tym, co określa jej indywidualną drogę, jest zwrot od gratyfikacji (czyli ojca) do głodu, poczucia pustki i braku (czyli matki).

Autobiograficzne „ja” w tekstach Deutsch jest zatem narracyjną konstrukcją wskazującą na tekstualny charakter autobiograficzności. Autorka podmienia tożsamości tak, jak podmienia dyskursy: psychoanalizę i autobiografię można w jej twórczości wymienić odpowiednio na literaturę piękną i naukę lub na biologię i psychologię czy też na „osobistą prawdę” i „znieskształcenia rzeczywistości”. Droga do psychoanalizy wiodła zresztą nie tyle przez medycynę, ile przez literaturę właśnie – Deutsch sięgnęła najpierw po Freuda jako interpretatora literatury, a nie jako psychoanalityka. Przykłady literackich egzemplifikacji psychoanalitycznych konceptów traktowała równie poważnie jak kliniczną obserwację²⁴, a w autobiografii wskazywała na równorzędność twórczych umysłów analityka i poety²⁵. O sobie zaś pisała tak:

intensywność mojego przeżywania literatury i pewne zaobserwowane predyspozycje [chodzi o talent literacki – A.K.] kazały ciotce Frani twierdzić, że zostanę pisarką. Ta przepowiednia nie do końca się spełniła. Chociaż kiedy patrzę na listę moich publikacji, widzę, że ciotka miała jednak trochę racji. [K, 178–179]

²² Por. Helena Deutsch, „Psychologia kobiet w odniesieniu do funkcji prokreacji (1924)”, w: *Psychoanaliza w Polsce 1909–1946*, 327–339.

²³ Tamże. Warto w tym miejscu odnotować, że funkcji prokreacyjnych nie utożsamia Deutsch tylko z aktem porodu i realnym posiadaniem dziecka. Samo przejście kobiety z fazy edypalnej w fazę falliczną (dojrzwanie i defloracja) byłoby podjęciem owych funkcji.

²⁴ Odwoływała się m.in. do dzieł Honoriusza Balzaka, Antoniego Czechowa, Gustawa Flauberta czy George Sand. Por. Helena Deutsch, „The Psychology of Women”, w: tejsze, *Konfrontacja z samą sobą*. Por. także Magnone, *Emisariusze Freuda*, 471–505.

²⁵ W rozdziale *Praca badawcza i szkoleniowa w Wiedniu* pisała o analogicznym wnioskowaniu i diagnozowaniu przez siebie osobowości „jak gdyby” oraz podobnym opisie przypadku w noweli Antoniego Czechowa „Duszeńka” (K, 175–177). Podobne paralele wywiodła Deutsch wobec Zygmunta Freuda i Gustawa Flauberta: *Freud doszedł do tych wniosków na drodze naukowej obserwacji; Flaubert dzięki poetyckiej intuicji* (K, 178).

Deutsch-autobiografka-pisarka używa tu kategorii literatury z kilku powodów: po pierwsze, by zbudować pozycję kobiety-autorki, wciąż jeszcze zagrożoną w kulturze degradacją; po drugie – aby wystąpić w roli literackiego autorytetu, i po trzecie – z lęku przed nadmiernym odsłonięciem i niepokojącą autodemaskacją²⁶. W tym ostatnim przypadku literackość miałyby służyć także jako przysłona dla przeźroczyści wywodu i ewentualnego zranienia biograficznego „ja”. I choć nie mamy tu do czynienia z esejem literackim²⁷, to linearna lektura autobiografiki Deutsch nie jest możliwa. Zagłądanie w prześwity, zapuszczanie się w uskoki tekstu nie zaprowadzi nas do „osobistej prawdy” poszukiwanej również przez autorkę. Autobiograficzny podmiot opowiada jedynie swój fantazmat podmiotu, swoją fantazję o pragnieniu i spełnieniu.

Bibliografia

- Appignanesi, Lena, Forrester John. „Helena Deutsch: Kobieta jak gdyby nowoczesna”. W: *Kobiety Freuda*. Tłum. Elżbieta Ablamowicz, 322–345. Warszawa: Czarna Owca, 1992.
- Cixoux, Helene. „Śmiech Meduzy”. W: *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie – antologia szkiców*, red. Anna Nasiłowska, konsultacja Marek Bieńczyk, 168–187. Tłum. Anna Nasiłowska. Warszawa: Instytut Badań Literackich, 2001.
- Deutsch, Helena. *Konfrontacja z samą sobą. Epilog*. Tłum. Adam Pluszka. Warszawa: Cyklady, 2008.
- Deutsch, Helena. „Osobowość «jak gdyby» (1934)”. W: *Psychoanaliza w Polsce 1909–1946*, red. Lena Magnone, 354–367. Tłum. Mateusz Franczak. T. 1. Warszawa: Kronos, 2016.
- Deutsch, Helena. „Psychologia kobiet w odniesieniu do funkcji prokreacji (1924)”. W: *Psychoanaliza w Polsce 1909–1946*, red. Lena Magnone, 327–339. Tłum. Mateusz Franczak. T. 1. Warszawa: Kronos, 2016.
- Deutsch, Helena. *The Psychology of Women*. T. 1–2. New York: 1944–1945.
- Doubrovsky, Serge. „Autobiografia/prawda/psychoanaliza”. Tłum. Anna Turczyn. *Teksty Drugie* 1/2 (2007): 189–203.

²⁶ Na temat swobodnego napięcia między pragnieniem mówienia z pozycji autorytetu a lękiem przed zdemaskowaniem w narracjach tworzonych przez kobiety pisała Sidonie Smith; por. też, *A Poetics of Women's Autobiography: Marginality and the Fictions of Self-Representation* (Bloomington: Indiana University Press, 1987).

²⁷ Na pedagogiczną i socjologiczną funkcję eseju rozumianego jako „próba” i gatunek sytuowany „pomiędzy” wskazywała m.in. Aneta Ostaszewska; por. też, „Kobiece praktyki autobiografistyczne na przykładzie wybranych esejów bell hooks. Perspektywa pedagogiki feministycznej”, t. 18, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja* 72 (2015), 4: 37–51. Natomiast o nieprzeźroczyści autobiograficznego „ja” oraz eseistycznego „ty” pisała m.in. Arleta Galant; por. też, *Prywatne, publiczne, autobiograficzne*.

- Galant, Arleta. *Prywatne, publiczne, autobiograficzne. O dziennikach i esejach Jana Lechonia, Zofii Nałkowskiej, Marii Kuncewiczowej i Jerzego Stempowskiego*. Warszawa: DiG, 2010.
- Galant, Arleta. „Autobiografia i płeć”. W: *Gender w weekend*, red. Agata Zawiszewska, przy współpr. Jadwigi Mielcarek i Aleksandry Gieczys. Warszawa: Feminoteka, 2007.
- Magnone, Lena. *Emisariusze Freuda. Transfer kulturowy psychoanalizy do polskich sfer inteligentnych przed drugą wojną światową*. T. 1–2. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2016.
- Markowski, Michał Paweł. „Czy możliwa jest poetyka eseju?”. W: *Poetyka bez granic. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, red. Włodzimierz Bolecki, Wojciech Tomasiak, 109–119. Warszawa: Warszawa: Instytut Badań Literackich, 1995.
- Ostaszewska, Aneta. „Kobiece praktyki autobiografistyczne na przykładzie wybranych esejów bell hooks. Perspektywa pedagogiki feministycznej”. T. 18. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja* 72 (2015), 4: 37–51.
- Pekaniec, Anna. „Autobiografia, psychoanaliza, kobieta. O Heleny Deutsch «Konfrontacji z samą sobą»”. *Ruch Literacki* 4–5 (2011): 437–449.
- Pekaniec, Anna. „Literatura dokumentu osobistego kobiet. Ewolucja teorii, zmiany praktyk lekturowych”. *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2014), 2: 13–28.
- Roazen, Paul. *Helene Deutsch. A Psychoanalyst's Life*. New Brunswick, New Jersey, 1992.
- Smith, Sidonie. *A Poetics of Women's Autobiography: Marginality and the Fictions of Self-Representation*. Bloomington: Indiana University Press, 1987.
- Smith, Sidonie, Watson Julia. „Wprowadzenie: koncepcje podmiotowości w kobiecych praktykach autobiograficznych”. W: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. Agnieszka Gajewska. Tłum. Aleksandra Grzemska, Małgorzata Wesołowska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2012.
- Turczyn, Anna. „Autofikcja czyli autobiografia psychopolifoniczna”. *Teksty Drugie* 1/2 (2007): 204–211.

Autobiography/psychoanalysis/continuations. About autobiografiction of Helena Deutsch

Summary

The article is an attempt to add meanings to the already existing analyses of selected autobiographical-fictitious texts by Helena Deutsch. The awareness of the textual character of both discourses: psychoanalysis and autobiography prompted the author of *Confrontations with Myself* to play some kind of a game with the reconstructing the autobiography recipient. The representations of the subject only confirm that the latter is not so much being reconstructed in the story as created over and over, between the standards of truth and fiction, the desire and fulfillment. Codenaming of senses develops this absorbing family affair which Deutsch's autobiography as well as the accompanying it texts are, in a difficult to stop rotary movement of tropes, suppositions and hypotheses.

Keywords

psychoanalysis, autobiography, woman, culture

Translated by Aleksandra Krukowska

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Aleksandra Krukowska, „Autobiografia/psychoanaliza/kontynuacje. Wokół «autobiograficji» Heleny Deutsch”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2018), 10: 89–101. DOI 10.18276/au.2018.1.10-08